

The Analogs, Historia

Ta historia, którą chcę Ci opowiedzieć
jest o zmaganiu się z przeciwnym wiatrem
o walce z czasem i przestrzenią
o życiu zwanym przez głupców teatrem
Najpierw z nicości pojawia się tutaj
w kanionach ulic gotowy na wszystko
topór miasta jest lśniący i ostry
jest niebezpieczny, możesz umrzeć szybko
Może kiedyś opowiem ci jak było
dużo uśmiechów, dużo próżności
Te ulice nie pozwolą byś był inny
a ona była kwiatem pełnym po brzegi radości
Wielcy wojownicy i podli szyderycy
byli jej pokarmem, jej radosnym tronem
myśleli, że mają wszystko ale byli
zwierciadłem, w które zerkają wieczorem
Otwierała serca i wzniecała płomień
ale jej kochankowie bali się światła
gasili je w niej, gdy ją opuszczali
nie miała siły i jej gwiazda zgasła
Może kiedyś opowiem ci jak było
dużo uśmiechów, dużo próżności
Te ulice nie pozwolą byś był inny
a ona była kwiatem pełnym po brzegi radości